

# Bez ponoszenia kosztów nie da się gospodarować

**EKONOMIA** | Łowiectwo, najczęściej postrzegane przez pryzmat pasji i utożsamiane głównie z pozyskaniem zwierzyny, jest gałęzią gospodarki krajowej i zalicza się do pierwszego sektora gospodarki, łącznie z rolnictwem, leśnictwem i rybactwem.

Polskie łowiectwo pozwala zaistnieć tysiącom zakładów pracy, związanych z funkcjonowaniem rynku dziczyzny i przerobem mięsa, turystyką łowiecką, punktami gastronomicznymi, rynkiem broni i akcesoriów łowieckich, przemysłem odzieżowym, transportem i edukacją. Gospodarując w blisko 5 tys. obwodów łowieckich, polscy myśliwi mają wpływ zarówno na kształtowanie środowiska przyrodniczego, rozwój rynku mięsa, jak i regionalny rozwój społeczno-ekonomiczny. Dzisiaj ponad 120 tys. członków związku stwarza popyt, będący istotnym czynnikiem rozwoju przemysłu i całej infrastruktury niezbędnej dla myśliwych – mówi Marek Balcerak z Pracowni Ekonomiki i Organizacji Produkcji Zwierzęcej SGGW.

Łowiectwo, podobnie jak inne sektory gospodarki, wpływa na rozmiary produktu krajowego brutto, tworzy miejsca pracy.

## Natura sama wszystkiego nie wyreguluje

- Efekty ekonomiczne łowiectwa da się dostrzec w różnych rodzajach działalności gospodarczej, a choćby najmniejszy spadek zaangażowania myśliwych oznacza obciążenie rachunku narodowego, ponieważ bezkosztowa realizacja gospodarki łowieckiej jest obecnie niemożliwa, a natura nie jest w stanie wyregulować wszystkiego sama – mówi Balcerak. Wszystkie

działania myśliwych prowadzone są nieodpłatnie w ramach funkcjonowania Polskiego Związku Łowieckiego.

Członkowie zrzeszenia, w ramach społecznej pracy na rzecz polskiej przyrody, realizują wiele zadań, m.in. dbają o poprawę warunków bytowania zwierzyny (np. dokarmianie), szacują szkody łowieckie, zwalczają kłusownictwo, wykonują inwentaryzację oraz inne zadania, których wartość określono na łączną kwotę ponad 259 mln zł. Rachunek nie obejmuje kosztów własnych ponoszonych bezpośrednio przez myśliwych, a generujących popyt na niezbędne dobra i usługi, takie jak wyposażenie lub paliwo.

W strukturze przychodów zrzeszenia podstawowym składnikiem są wpływy ze sprzedaży tusz, stanowiące 47 proc., a następnie: organizowanie polowań komercyjnych, odłowy, dotacje i darowizny, 22 proc. przychodów to pieniądze z wpisowego i składek. - Głównym źródłem finansowania pozostają zatem wpływy ze sprzedaży tusz, a więc związane bezpośrednio z rynkiem dziczyzny, co potwierdza, że sprawność gospodarki łowieckiej przekłada się na korzyści ekonomiczne – mówi ekspert.

## Wiele kosztów

Skuteczna gospodarka łowiecka związana jest z ogromnymi nakładami finansowymi ponoszonymi przez koła łowieckie. Tylko w 2016 r. członkowie 2559 kół łowieckich przepracowali społecznie ponad 3,5 mln godzin. Na podsta-

wie tych danych łatwo wyliczyć koszty, które musiałoby ponieść państwo, przejmujące zadania realizowane przez myśliwych. - Biorąc pod uwagę liczbę godzin przypadających na pełny etat, do realizacji wyżej wymienionych zadań należałoby zatrudnić pracowników, którym wypłacono by ponad 42 mln zł – wylicza Marek Balcerak.

Najbardziej istotnym obciążeniem finansowym dla Polskiego Związku Łowieckiego są odszkodowania wypłacane za szkody wyrządzone przez zwierzynę w uprawach rolnych. W 2016 r. Polski Związek Łowiecki wypłacił ponad 63 mln zł, dodatkowo znaczne koszty związane są z likwidacją szkody, dojazdem czy obsługą administracyjną – te czynności jednak wykonywane są przez myśliwych społecznie.

Prowadząc gospodarkę łowiecką, myśliwi muszą ponieść jeszcze inne nakłady finansowe, związane np. z zakładaniem poletek, wolier, zagród i utrzymaniem sprzętu. W sumie trzeba utrzymać 59 418 paśników, 1 156 050 ambon,

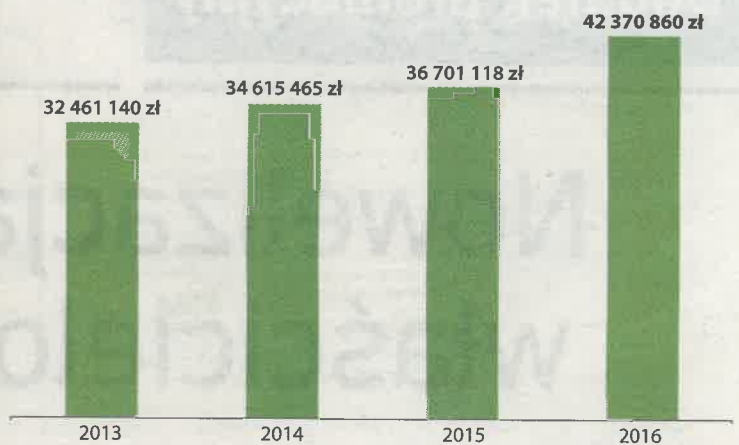
# 63,1 mln zł

wyniosły odszkodowania łowieckie wypłacone w 2016 roku

634 woliery, 16 914 ha poletek stanowiących żer dla zwierzyny i 14 329 ha zagospodarowanych łąk śródleśnych i śródleśnych. Corocznie wzrasta również liczba pasów zaporowych, które mają zatrzymać



## Wartość społecznego zaangażowania myśliwych w latach 2013-2016 (w zł)



zwierzynę w lesie, przez co ograniczone zostaną szkody w uprawach. W latach 2015-2016 myśliwi założyli 10 073 pasy zaporowe o długości 2664 km. Znaczący procent kosztów stanowi też dokarmianie i poprawa bytowania zwierzyny. W zagospodarowanych obwodach wykładane jest corocznie prawie 90 tys. ton paszy objętościowej, prawie 30 tys. ton pasz treściwych i prawie 2 tys. ton soli.

- Oceniając koszty, jakie państwo byłoby zmuszone ponieść w zakresie gospodarowania zwierzyną, należy wspomnieć także o skutecznym zwalczaniu kłusownic-

stwa. W skali kraju liczby mówiące o skali problemu są zatrważające: w sezonie 2015/2016 myśliwi zebrali prawie 62 tys. szt. wyników, 757 szt. żelaz oraz 1292 szt. innych urządzeń kłusowniczych. Stwierdzono 1996 przypadków kłusownictwa z bronią. Zatrzymano 66 kłusowników z bronią. Dzięki sprawności funkcjonowania Polskiego Związku Łowieckiego wszystkie działania realizowane są ze środków własnych. Biorąc pod uwagę znaczenie działalności myśliwych dla gospodarki kraju, można sobie jedynie wyobrazić konsekwencje zaniedbania przez nich dotychczasowego wysiłku. Skutkiem

byłby m.in. wzrost odszkodowań, załamanie produkcji dziczyzny i nieodwracalne zmiany w liczebności populacji zwierząt dziko żyjących, zmierzające do redukcji zwierzyny drobnej, zachwianie równowagi ekosystemu i spiętrzenie problemów już dziś występujących w zakresie stanu populacji określonych zwierząt. Z pewnością konsekwencją zaniedbania łowiectwa byłoby zwiększenie szkód w uprawach rolnych, wzrost kolizji z udziałem zwierzyny czy problem ze zwierzyną w miastach, który już dzisiaj jest znaczący – mówi Marek Balcerak z SGGW. ©

-a.u.

## Osiem mitów o łowiectwie i myśliwych

### 1. ALKOHOL NA POLOWANIACH

Polskie prawo nie dopuszcza spożycia alkoholu podczas polowania ani przebywania z bronią pod jego wpływem. Myśliwi wykonujący polowanie są kontrolowani pod kątem spożycia alkoholu, a wszelkie próby tamania prawa są surowo karane, włącznie z utratą pozwolenia na broń. Stereotyp pijanego myśliwego pozostał z czasów, kiedy spożywanie alkoholu było powszechne w społeczeństwie, obecnie do łowiectwa wstępuje wiele młodych ludzi, dla których łowiectwo to przede wszystkim kontakt z naturą i zdrowy tryb życia.

### 2. MYŚLIWI POLUJE NA WSZYSTKO, KIEDY CHCE I GDZIE CHCE

Myśliwi, wychodząc na polowanie indywidualnie, musi mieć upoważnienie, w którym wpisane jest miejsce wykonywania polowania, gatunek, liczba, płeć i wiek zwierząt, które może upolować. Jeżeli myśliwy wyjdzie poza obwód, w którym ma upoważnienie do wykonywania polowania, nie może polować; podobnie jest w przypadku gdy spotka zwierzę, którego nie ma w upoważnieniu. Myśliwi w danym obwodzie łowieckim nie mogą upolować więcej zwierzyny, niż została zaplanowana na dany rok, tak aby zapewnić właściwe i racjonalne gospodarowanie populacjami. Plany łowieckie zatwierdza się przez państwo i Lasy Państwowe. Lista gatunków łownych oraz okres, w jakim się na nie poluje, są ściśle określone, a każde przekroczenie jest traktowane jak kłusownictwo i surowo karane np. na samce saren poluje się w okresie od 11 maja do 30 września, a samice od 1 października do 15 stycznia.

### 3. MYŚLIWI POLUJE ZA DARMO

Myśliwi upolowaną zwierzynę muszą kupić! Zwierzyna w stanie wolnym jest własnością Skarbu Państwa, a myśliwi, chcąc ją spożytkować, musi za nią zapłacić. Myśliwi wykonują polowanie na terenie obwodów łowieckich, za których dzierżawę ponoszą koszty w wysokości ponad 15 mln zł rocznie. Pieniądże trafiają do gmin i nadleśnictw, a wykorzystywane są na potrzeby lokalnych społeczności. Koszty dzierżawy to nie jedyne, jakie ponoszą myśliwi; inne to np. 10 mln zł na poprawę warunków bytowania zwierzyny, w tym zakładanie remiz śródleśnych, wodopojów itp., czy ponad 23 mln zł na dokarmianie zwierząt.

### 4. ŁOWIECTWO DLA ELITY I GDZIE CHCE

Myśliwym ma prawo być każda pełnoletnia i niekarana osoba. Poza kryterium wieku oraz karalności nie ma innych ograniczeń, które stawiane są kandydatowi na myśliwego. W kołach łowieckich myśliwi prezentują przekrój społeczeństwa od rolników, emerytów przez górników na lekarzach i profesorach akademickich kończąc. W kole wszyscy są równi i w taki sam sposób wykonują powierzone im zadania z zakresu gospodarki łowieckiej. Profesor czy mechanik w taki sam sposób jest obowiązany dbać o łowisko, np. wykonując zadania związane z poprawą warunków bytowania zwierzyny, jak i w samym polowaniu. Stereotyp polowań elitarnych dawno już minął, obecnie do Polskiego Związku Łowieckiego wstępują zarówno studenci, jak i emeryci.

### 5. POLUJĄ TYLKO STARSZY PANOWIE

W Polskim Związku Łowieckim jest ponad 123 000 członków, w tym



3500 kobiet. Liczba kobiet w ciągu ostatnich 8 lat zwiększyła się dwukrotnie. Średnia wieku kandydatów na myśliwych wynosi 34 lata. Młodzi ludzie chętnie zostają myśliwymi – rocznie jest to około 4-5 tys. osób, które chcą żyć bliżej natury, spędzać czas na świeżym powietrzu i znaleźć dla siebie pasję.

### 6. ZWIERZYNĄ JEST CORAZ MNIEJ

Dzięki prowadzonej po II wojnie światowej gospodarce łowieckiej nie wyginął żaden gatunek łowny, a wręcz przeciwnie – odnotowuje się stały wzrost populacji. Myśliwi prowadzą intensywne działania zmierzające do ochrony gatunków zwierzyny drobnej (tj. zając, bażant czy kuropatwa). Polski Związek Łowiecki prowadzi ośrodki, w których w specjalnych i bezpiecznych warunkach wyprowadzane są legła oraz odchowywane są

młode osobniki, a następnie wsiedlane na polach i łąkach w całym kraju. Rocznie myśliwi wsiedlają ponad 3000 zajęcy, ponad 23 000 kuropatw i blisko 1 000 000 bażantów. Ważne jest to, że na terenach, gdzie prowadzi się wsiedlenia, nie wykonuje się polowania.

### 7. MYŚLIWI LUBIĄ STRZELAĆ DO PSÓW

Ostatnia nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt mocno ograniczyła możliwość strzelania do wataśających się zwierząt domowych. Właściciel psa za wypuszczenie go bez smyczy może otrzymać mandat, ale niedopuszczalne jest zastrzelenie zwierzęcia. Jedyne wyjątki przewidziane w ustawie o ochronie zwierząt to sytuacja, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, wtedy

dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. Przypadki zastrzelenia psa są szczegółowo wyjaśniane, a osoby, które złamały prawo, surowo karane. Bezpieńskie zwierzęta są jednak dużym problemem – liczba bezpiecznych psów obserwowanych w lasach wynosi ok. 50 tys. osobników, a liczba kotów to ponad 112 tys. rocznie. W ciągu roku obserwuje się ok. 34,5 tys. przypadków pogryzień zwierząt dziko żyjących przez psy.

### 8. POLUJE SIĘ DLA PRZYJEMNOŚCI I SPORTU

Łowiectwo jest elementem gospodarki narodowej. Myśliwi, wykonując polowanie, realizują zadania nałożone przez państwo. Przykładem takiego działania jest chociażby prowadzony obecnie odstrzał sanitarny dzików, który dzięki zaangażowaniu myśliwych skutkowało zatrzymaniem rozprzestrzeniania się choroby. Celem polowania w obecnych czasach jest utrzymanie populacji zwierząt na takim poziomie, by zmniejszyć konflikty na poziomie człowiek - zwierzę. Jak to konflikty? Głównie znaczne szkody w uprawach rolnych powodowane przez zwierzęta, znaczny wzrost kolizji z udziałem zwierzyny czy coraz poważniejszy problem, jakim są dziki w mieście. Rolą myśliwych nie jest wystrzelanie zwierzyny, ale przede wszystkim utrzymywanie populacji w dobrej kondycji. Obecnie populacja dzików liczy 280 tys. (wg GUS). Gdyby wstrzymać odstrzał na trzy lata, wzrosła by do siedmiu milionów, wówczas szkody spowodowałyby drastyczny wzrost cen produktów spożywczych. ©